

Były skinhead awansuje w IPN. „Drogą nacjonalisty” doszedł do stołka dyrektora

Estera Flieger, Przemysław Witkowski
8.02.2021



Przez większość życia był znany jako jeden z założycieli ONR, nacjonalista, organizator licznych demonstracji o antysemitycznym, antyunijnym i szowinistycznym charakterze. Tomasz Greniuch ma rządzić wrocławskim oddziałem IPN.

2 lutego wrocławska „Gazeta Wyborcza” podała, że nowym szefem Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, zostanie dr Tomasz Greniuch – p.o. naczelnika delegatury w Opolu, a w przeszłości wieloletni działacz skrajnie prawicowego ONR.

Greniuch jest również autorem książki „Droga nacjonalisty”, której treść analizowaliśmy w OKO.press: odwołuje się w niej m.in. do myśli Leona Degrell’a – walońskiego nacjonalisty, hitlerowskiego kolaboranta, ultrakatolika, nazisty i pułkownika Waffen SS. Szerzej o skrajnie prawicowych poglądach i działalności Greniucha piszemy w drugiej części tekstu.

Wedle naszych źródeł nowe stanowisko dla Greniucha ma być elementem wymiany ekipy we wrocławskim oddziale IPN: władzom Instytutu miało się nie spodobać, że w oddziale za kadencji prof. Włodzimierza Sulei znano od dawna esbeckie dokumenty potwierdzające przestępstwa seksualne niedawno zmarłego kardynała Henryka Gulbinowicza, a mimo to pozwolono sprawie przedostać się w niekontrolowany sposób do prasy. Nacjonalista Greniuch ma zaś awansować dzięki protekcji prof. Jana Żaryna.

OKO.press ustaliło, że wrocławskim IPN-em Greniuch będzie zarządzał jako p.o. dyrektora od drugiego tygodnia lutego do końca kwietnia. Instytut nie chce odpowiadać na pytania o kompetencje nowego szefa oddziału.

Sprzeciw wobec nominacji wyraża wiceprezydent Wrocławia Sebastian Lorenc: „Moja babcia była wywieziona do pracy przymusowej przez nazistów. Po wojnie moi dziadkowie odbudowywali Wrocław z nazistowskiej pożogi. Dziś pamięć tamtego pokolenia hańbi mianowanie Greniucha na szefa wrocławskiego IPN.

Panie Greniuch, we Wrocławiu nie ma miejsca dla ludzi wznoszących rękę w nazistowskim pozdrowieniu. Nie ma miejsca dla ludzi kwestionujących Holokaust. Nie ma miejsca dla tępej nienawiści i antysemityzmu.

Proszę przyjąć do wiadomości, że pański pobyt we Wrocławiu choćby trwał 1 dzień, nadmiernie się przedłuża. Wrocław był, jest i będzie miastem wolności i tolerancji. Nic tu po panu” – napisał na Facebooku Lorenc.

Wrocławska „Wyborcza” informuje także, że Rada Dyscypliny Naukowej Historia Uniwersytetu Wrocławskiego zbierze się, by podjąć decyzję, czy zaangażuje się w sprawę. Sprzeciw wobec szykującej się dla Greniucha nominacji wyrazili politycy Zielonych i Razem.

IPN: Nie komentujemy przyszłych decyzji kadrowych

OKO.press poprosiło IPN o potwierdzenie informacji, że zmiana nastąpi na początku drugiego tygodnia lutego oraz że dr Tomasz Greniuch obowiązki dyrektora wrocławskiego oddziału będzie pełnił do 29 kwietnia.

Ponadto zapytaliśmy:

- Co jest przyczyną zmiany we wrocławskim oddziale Instytutu?
- Ilu pracowników zatrudnionych jest w opolskiej delegaturze i wrocławskim oddziale?
- Jakie kompetencje Tomasza Greniucha zdecydowały o awansie?
- Czy na kompetencje nowego szefa wrocławskiego oddziału IPN składa się poświadczenie bezpieczeństwa (zwane potocznie „certyfikatem ABW”)?
- Dlaczego zarówno w Opolu, jak i we Wrocławiu dr Tomasz Greniuch obejmuje stanowisko jako p.o., a nie – odpowiednio – naczelnik i dyrektor?

W odpowiedzi otrzymaliśmy pismo o takiej treści:

„Informuję, że Instytut Pamięci Narodowej nie udziela informacji dotyczących planowanej polityki personalnej, informacji o procedurach wyboru kandydatów na stanowisko ani komentarzy na temat przyszłych decyzji kadrowych.

Zgodnie z obowiązującym stanem prawnym, o powierzeniu obowiązków pracownikowi Instytutu Pamięci Narodowej decyduje Prezes Instytutu Pamięci Narodowej, który – zgodnie z art. 9 ustawy z dnia 18 grudnia 1999 r. o Instytucie Pamięci Narodowej (Dz. U. z 2021 r. poz. 177) – kieruje Instytutem” – czytamy. I dalej: „Informacje o dokonanych zmianach personalnych na stanowiskach kierowniczych publikowane są w komunikacie na stronie internetowej Instytutu Pamięci Narodowej” – kończy dyrektor generalny IPN Magdalena Głowa.

Droga Greniucha, droga nacjonalisty

Dr Tomasz Greniuch to historyk Narodowych Sił Zbrojnych. Przez większość życia był znany jako jeden z założycieli ONR, nacjonalista, organizator licznych demonstracji o antysemitycznym, antyunijnym i szowinistycznym charakterze. Wywodzi się z ruchu nacjonalistycznych skinheadów, bardzo popularnego na skrajnej prawicy w całej Europie na przełomie lat 80. i 90.

Na przełomie wieków XX i XXI grupy skinheadów z południowej Polski zaczęły się samoorganizować. Za szyld przyjęły nazwę przedwojennych polskich narodowych radykałów/faszystów: Obóz Narodowo Radykalny. Można mówić o takich grupach w Częstochowie, Czeladzi, Sosnowcu, Brzegu, Kędzierzyn Koźlu, Opolu czy na Podhalu.

ONR nie stronił od przemocy i agresywnych haseł i demonstracji [dane z „Brunatnej Księgi” Stowarzyszenia „NIGDY WIĘCEJ”]:

- 11 maja 2001 roku ONR-owcy uzbrojeni w pałki, noże i butelki napadają w Częstochowie na uczestników koncertu Paktofoniki. Jeden z pobitych z ranami głowy i ręki zadany nożem trafia na pogotowie ratunkowe.
- 17 września 2005 roku neofaszyści związani z Obozem Narodowo-Radykalnym napadają na grupę anarchistów podczas festiwalu odbywającego się na skłocie M9. Znowu uzbrojeni są w noże i pałki. Miesiąc po napadzie odbywa się koncert benefitowy zespołów związanych z podziemiem nazistowskim czyli: Agressiva 88, Front H8, Prawo Krwi i Izgorn, którego celem było zebranie funduszy na adwokata.
- Członkowie ONR zostają także zatrzymani podczas wieszania w Częstochowie plakatów gloryfikujących dowódcę 28 Ochotniczej Dywizji Grenadierów Pancernych SS „Wallonien” Leona Degrelle’a.

Przez ten cały czas Greniuch jest związany z ówczesnym ONR-em, liczącym wtedy maksimum 300 aktywistów. Do 2001 roku działał z innymi radykałami w Narodowym Odrodzeniu Polski – uczestniczył w II Rewolucyjnym Obozie Narodowego Odrodzenia Polski w Dusznikach Zdroju i świętował we Wrocławiu z tą organizacją Święto Niepodległości.

Jednak wskutek „odskinowania” NOP odchodzi i postanawia założyć własny szyld – ONR Brzeg. Choć jeszcze w 2004 roku startuje z list NOP do parlamentu.

W międzyczasie (2001-2006) studiuje na Uniwersytecie Opolskim historię. Na uczelni prezesuje studenckiej Polskiej Korporacji Akademickiej Silesia Opolensis. Jednak i tu nie porzuca działalności politycznej. Organizuje spotkania i wykłady w Klubie Akademickim m.in. z Dariuszem Ratajczakiem. To nieżyjący już pracownik naukowy Uniwersytetu w Opolu, wydany z uczelni w 1999 roku za propagowanie kłamstwa oświęcimskiego.

Greniuch coraz bardziej rozwija działalność

Skini z ONR pojawiają się na opolskich obchodach Święta Niepodległości.

15 marca 2003 roku demonstrują na ulicach Opola. Niosą płonące pochodnie, wygłaszają ksenofobiczne przemówienia i wznoszą okrzyki typu: „Tu jest Polska, nie Izrael”, „Znajdziemy kij na żydowski ryj” oraz „Narodowy radykalizm”. Wśród nich

Greniuch. W maju zakłócają spotkanie z ówczesnym premierem Leszkiem Millerem, krzyczą między innymi „Miller won z polskich stron”, plują na flagę Unii Europejskiej i wycierają nią buty.

Skinheadzi z ONR szybko dominują obchodzone na Górze św. Anny przez nacjonalistów uroczystości upamiętniające III Powstanie Śląskie i Konstytucję 3 Maja.

W 2001 roku ONR-owcy siłą usuwają z obchodów Antoniego Macierewicza. Krzyczą: „Nasze ulice, nasze kamienice!”, „Precz z niemiecką okupacją!”, „Polska tylko dla Polaków!”, „Narodowy, narodowy kapitalizm!”, „Żydzi won z polskich stron!” oraz „Ma-cie-rewicz! Do Iz-ra-ela!”.

W 2004 aktywiści ONR palą flagę UE, wcześniej czyszcząc sobie nią buty, krzycząc „Unijna ściera dobrze buty wyciera”. Rok później zakłócają już oficjalne obchody Święta 3 Maja. Podczas przemówienia wojewody opolskiej Elżbiety Rutkowskiej skandują przez megafon: „Niemcy won z polskich stron”, „Śląsk Opolski zawsze polski”, „Znajdzie się kij na żydowski ryj” oraz „Komuniści będą wisieć”.

W 2006 roku członkowie ONR wyciągają podczas uroczystości ręce w faszystowskim pozdrowieniu. W 2007 są, za zgodą wojewody opolskiego Bogdana Tomaszka (PiS), już częścią oficjalnych obchodów. I znów członkowie ONR i nacjopogańskiej Zadrugi, składając kwiaty pod pomnikiem, hajlują.

W tym okresie nieformalnym liderem ONR jest dr Greniuch.

Jest on też pomysłodawcą „Najazdu na Myślenice”, czyli marszu upamiętniającego pogrom na ludności żydowskiej, zorganizowany w 1936 roku przez działacza nacjonalistycznego Adama Doboszyńskiego. To ich akcję miała czcić demonstracja, której 16 czerwca 2005 roku przewodził Greniuch. Krakowscy ONR-owcy szli w niej ubrani w repliki strojów przedwojennej ONR Falangi, piaskowe koszule z zieloną opaską na ramieniu. Niesiono też flagę wzorowaną na sztandarze Trzeciej Rzeszy, gdzie zamiast swastyki widniał krzyż celtycki.

„Odnieśliśmy sukces” – według relacji krzyczy po demonstracji Greniuch. I jeszcze: „Zobaczycie, wszystkie gazety będą nasze. Pokażą nas we wszystkich wiadomościach telewizyjnych!”.

Do niedawna Greniuch chwalił się, że to on jest pomysłodawcą Marszu Niepodległości. W pierwszym marszu w gronie 200-300 osób maszerowali wtedy ONR-owcy wraz z neonazistami z grupy terrorystycznej Combat18. Jest też Greniuch głównym autorem opublikowanych w 2007 roku Zeszytów Szkoleniowych ONR, gdzie znaleźć można opinię, że: „Obóz Narodowo Radykalny, odrzucając demokrację i parlamentaryzm, jest Ruchem działającym na ulicy (...) manifestacją, sprzeciwem i buntem wobec współczesnego świata z jego »polityczną poprawnością«, »demokracją liberalną« i

»prawami człowieka«, a także szerokie objaśnienie oficjalnych ONR-owskich hasel takich jak „Polska dla Polaków”, „Polska cała tylko biała”, „Tu jest Polska nie Izrael”.

W 2010 Greniuch rozpoczął studia doktoranckie na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Jego promotorem został prawnik historyk z IPN, dr hab. Tomasz Panfil, a recenzentem pracy doktorskiej eksensator PiS i szara eminencja IPN, prof. Jan Żaryn, główny twórca polityki historycznej PiS.

Greniuch został też członkiem działającego na KUL Akademickiego Klubu Myśli Społeczno-Politycznej Vade Mecum – miejsca spotkań i nawiązywania współpracy przez wielu przyszłych skrajnie prawicowych polityków.

W 2013 roku wyszło wznowienie jego książki „Droga nacjonalisty”. Greniuch prezentuje w swojej książce bardzo nacjonalistyczną, antysemicką filozofię dziejów i geopolityki. Stwierdza w niej, że:

- „Nacjonalizm jest strażnikiem tradycji chrześcijańskiej. Jest jedynym obrońcą naturalnego prawa Bożego. Prawo to ustanowiło między narodami granice, tak aby narody nie przemieszały się między sobą, aby zachowały odrębność”.
- „Każda wspólnota narodowa u zarania dziejów otrzymała od Boga terytorium, na którym tworzące się narody mogły, nie niepokozone przez obcych, swobodnie rozwijać się i żyć w zgodzie z innymi narodami chwając Boga”.
- „Syjonistyczna idea narodu wybranego przekreśliła ów naturalny porządek, ustanowiony przez Boga”.

Efekt to, zdaniem p.o. naczelnika delegatury IPN, wojny i niewola.

Dalej Greniuch kontynuuje wątek „żydowski” łącząc go ze spiskową teorią „rządu światowego”, który jego zdaniem „w dobie triumfu syjonizmu, gdy idea globalizmu zakłada zniewolenie wszystkich narodów świata w jednym super-państwie pod egidą światowej diaspory” z pomocą „polskojęzycznych mediów i „papki pseudoinformacji”, dąży do zniszczenia Polski i Polaków.

„Humanizm”, „Oświecenie”, „Prawa Człowieka” oznaczają dla Greniucha „rozwiązłość, demoralizację, ludobójstwo”. Homoseksualizm to „choroba”, „dewiacja”, „zбочenie”. Jest też pewien, że za kilkadziesiąt lat zalegalizowane będą „zoofilia” i „pedofilia”, gdyż jest „bacznym obserwatorem życia”. Zażarcie broni też w „Drodze Nacjonalisty” tzw. „salutu rzymskiego” (zwanego kolokwialnie „hajlowaniem”).

Pisze: „Nie wstydzimy się naszych poglądów, naszej tradycji. Dla nas salut rzymski, pozdrowienie aryjskiej Europy, wzniesiona ku słońcu prawica, nie jest gestem zamawiania piwa czy gestem szukania muchy na suficie”.

Rzymskie pochodzenie gestu jest współczesnym mitem, a prawdziwe formy pozdrowień rzymskich żołnierzy nie są znane. Pierwsze znane wyobrażenia tego gestu pochodzą z końcówki XVIII w. Jednocześnie w XX wieku salut był masowo używany jako pozdrowienie ugrupowań faszystowskich.

Cytowany z aprobatą i omawiany w „Drodze Nacjonalisty” jest m.in. Leon Degrelle, waloński nacjonalista, ultrakatolik, nazista, pułkownik Waffen SS oraz powojenny animator światowego ruchu neonazistowskiego i filar organizacji „Cedade”, będącej hiszpańskim odgałęzieniem organizacji „Odessa” (Organisation der ehemaligen SS-Angehörigen, co znaczy Organizacja Byłych Członków SS). W swojej ojczyźnie Belgii został skazany zaocznie na karę śmierci za zdradę i kolaborację z III Rzeszą.

Ruszył konkurs na prezesa IPN

Jeśli dr Tomasz Greniuch obowiązki dyrektora wrocławskiego oddziału IPN będzie pełnił do 29 kwietnia, oznacza to, że o jego dalszych losach zdecyduje już zapewne nowy prezes Instytutu.

Pięcioletnia kadencja dr. Jarosława Szarka dobiega końca 22 lipca tego roku. Jego następca zostanie wyłoniony w konkursie, który – zgodnie z ustawą – nie wcześniej niż na pół roku i nie później niż na trzy miesiące przed tym dniem, ogłasza przewodniczący Kolegium IPN, a więc obecnie pełniący tę funkcję prof. Wojciech Polak. Zrobił to już 2 lutego: tego dnia w Biuletynie Informacji Publicznej pojawiło się ogłoszenie.

Procedura ma zakończyć się 27 kwietnia: do tego dnia Kolegium wyłoni kandydata na prezesa, którego następnie powoła Sejm za zgodą Senatu. O tym, jak wygląda konkurs, a także jakie nazwiska są na giełdzie, OKO.press informowało w styczniu.

<https://oko.press/byly-skinhead-awansuje-w-ipn>